

Sroda, 1 marca 1967 roku
Rok XXII Nr 50 (6288)**DZIENNIK
ŁÓDZKI****Delegacja partyjno-państwowa CSRS
przybyła do Polski
Niezwyczajnie serdeczne powitanie
zgotowała Warszawa gościom****Dzisiaj podpisanie****nowego 20-letniego
układu o przyjaźni, współpracy i pomocy**

We wtorek 28.03.67, na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów przybyła do Warszawy delegacja partyjno-państwowa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prezydentem CSRS, i sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji - Antoninem Novotnym na czele.

W skład delegacji wchodzi: premier rządu CSRS, członek Prezydium KC KPCz. - Józef Lenart; członek Prezydium KC KPCz., i sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji - Alexander Dubcek; minister spraw zagranicznych, członek KC KPCz. - Vaclav David; minister obrony narodowej, członek KC KPCz. - gen. armii Bohumir Lomsky; minister zdrowia, przewodniczący Czechosłowackiej Partii Ludowej - Josef Plöhar; minister sprawiedliwości, przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej - Alois Neuman; ambasador CSRS w PRL - Oskar Jelen.

Partyjno-państwowa delegacja CSRS przybyła do Polski w celu podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Meteorologiczny wywiad „Dziennika“**w warszawskim PIHM**

- Były już takie zimy w latach 1905 i 1937
- Wczesna wiosna - lato ciepłe i pogodne

Dziwimy się, że tegoroczna zima jest jakaś inna, nietypowa. Gdzie się podziały siarczyste mrozy i śniegowe zasy. Chcąc dowiedzieć się czegoś konkretniejszego, zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie nam krótkiego wywiadu do mgr Józefa Lityńskiego, kierownika Zakładu Prognoz Meteorologicznych Długoterminowych w warszawskim PIHM.

- Tegoroczna zima - stwierdził na wstępie - nie jest wcale tak rewelacyjna. Średnie temperatury w zasadzie nie odbiegają od normy. Tylko luty ma temperaturę nieco powyżej normy. Jedynym zjawiskiem, które można uznać za nieco niezwykłe na naszym obszarze klimatycznym, był występujący przez znaczną część stycznia podział obszaru Polski na dwie części. Obszar zachodni odznaczał się temperaturami dodatnimi, a wschodni ujemnymi, dając okresowo np. na Rzeszowszczyźnie spore mrozy.

Ci z Czytelników, waszej gazety, którzy w styczniu od bywali drogą z Łodzi do Warszawy, mogli tę różnicę swobodnie zaobserwować. Podobnie zresztą wyglądała sprawa z opadami.

- Czy huragany, które przed kilkoma dniami nawiedziły Polskę były zjawiskiem typowym?

- Raczej tak. Problem stanowi jedynie siła tych okresowych wiatrów wynikająca z dużego zróżnicowania ciśnienia atmosferycznego na pewnym obszarze.

**Protokół
chińsko-japoński**

W poniedziałek podpisano w Pekinie chińsko-japoński protokół o rozwoju handlu między tymi krajami.

Obie strony osiągnęły również porozumienie w sprawie rozwoju żeglugi morskiej między Chinami i Japonią.

W przeddzień wyprowadzenia trumny ze zwłokami z Białego Domu pani Kennedy wezwwała do siebie szwagra Roberta i oznajmiła mu: „Jutro rano muszę jeszcze raz zobaczyć Jacka, chcę pożegnać się z nim - a także włożyć mu coś do trumny”. Bob Kennedy dobrze rozumiał tę intencję.

Przekazał Jackie wykaz spraw do zaliczenia następnego dnia w niedzielę i powiedział: „Przyjdę po ciebie. Pójdziemy razem”, gdy odszedł Jacqueline Kennedy zaczęła pisać list do swego męża, która była wówczas godziną, tego nie mogła sobie później przypomnieć. Medykamenty i bezsenność osłoniły jej oczy niby welon, a służba tak szczerze zasłoniła okna w mieszkaniu prezydenta, że nie można było odróżnić dnia od nocy. Treść tego listu, ani listu, jaki skreśliła do ojca córka Karolina, nie znamy. Wydawca na prośbę wdowy wykreślił z manuskryptu w tym miejscu 32 wiersze. Z całego opisu pozostał tylko następujący fragment:

Władysław Gomułka i Antonin Novotny wymieniają uścisk dłoni, następnie obaj mężowie stanu całują się serdecznie. Równie serdecznie Władysław Gomułka wita Józefa Lenarta. Następnie dalsze powitania. (C) Dalszy ciąg na str. 2

**Międzyplanetarny
„Rover“**

Prezydent Johnson zażądał we wtorek od Kongresu USA wyasygnowania w nadchodzącym roku finansowym dodatkowych funduszy w wysokości 91 mln dolarów na prace związane ze skonstruowaniem silnika rakietowego o napędzie nuklearnym, który służyłby do przyszłych lotów badawczych na odległe planety. Silnik taki, noszący nazwę „Rover”, ma mieć siłę ciągu od 100 do 125 tysięcy kilogramów.

Według NASA silnik tego typu służyłby nie do wysłania pojazdów kosmicznych z Ziemi lecz używany byłby w późniejszych fazach lotów międzyplanetarnych.

William Manchester „Śmierć prezydenta“**Muszę jeszcze raz zobaczyć Jacka****(Na podstawie VIII odcinka z tygodnika „Stern“)**

Najnowszy numer tygodnika „Stern” przynosi ósmy i zarazem ostatni odcinek „Śmierci prezydenta”, której wydanie książkowe ma się ukazać w Stanach Zjednoczonych na początku kwietnia. Odcinek zawiera opis uroczystości pogrzebowych, przy czym główny akcent autor kładzie na przeżycia i doznania najbliższych członków rodziny zamordowanego prezydenta.

W przeddzień wyprowadzenia trumny ze zwłokami z Białego Domu pani Kennedy wezwwała do siebie szwagra Roberta i oznajmiła mu: „Jutro rano muszę jeszcze raz zobaczyć Jacka, chcę pożegnać się z nim - a także włożyć mu coś do trumny”. Bob Ken-

„W zaciemnionym pokoju pisała nasycony żalem list pożegnalny, wypełniając stroną po stronie. Następnie złożyła arkusze i zalakowała kopertę. W niedzielę rano bezpośrednio po mszy Jacqueline Kennedy ze szwagrem udali się bezpośrednio do mieszkania prezydenckiego. Tam Jackie zwróciła się do córki: „Musisz napisać list do tatusia i powiedzieć mu, jak bardzo go kochasz”.

Mały John nie umiał jeszcze pisać dlatego poprosiła go, aby narysował coś bardzo starannie. Wytlumaczyła mu, że ma to być pozdrowienie dla ojca.”

Dzień z wielką starannością wykonały zadanie. Pani Kennedy nie wy-

(A) Dalszy ciąg na str. 2**Min. Rapacki
uda się
do Turcji**

Na zaproszenie rządu Republiki Turcji, minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki uda się do Turcji z wizytą oficjalną na początku maja br.

**Rozszerzenie
ulgowy taryfy
za rozmowy
telefoniczne**

Z dniem 1 marca Ministerstwo Łączności wprowadza udogodnienia dla klientów korzystających z usług telefonicznych. Przede wszystkim ulgowa taryfa za telefoniczne rozmowy międzymiastowe będzie obowiązywała już od godz. 16 (dotychczas od godz. 17). Wprowadza się też nową formę usługi - tzw. rozmowy pilne, za które opłata jest 3-krotnie wyższa niż za rozmowy biurowe. Opłata za rozmowy biurowe będzie tylko 5 razy wyższa niż za rozmowy zwykłą (dotychczas - 10 razy wyższa).

Obrady rozbrojeniowe

Na wtorkowym posiedzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej przemawiali delegaci Kanady, Włoch, Bułgarii i Polski. Delegat Kanady Burns odczytał oświadczenie swego ministra spraw zagranicznych Martina poświęcone wznowieniu rokowań rozbrojeniowych. Martin stwierdził m. in., że argument przeciwników układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, iż utrudni on krajom nieatomowym rozwój techniki jądrowej na użytek pokojowy, jest bezpodstawny.

Przedstawiciel Polski, Mieczysław Błusztajn skrytykował zastrzeżenia zachodniomocniackie wobec układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Oświadczył on też, że jeśli komitet uzgodni porozumienie w tej sprawie, powiniennym następnym zająć się kwestią zakazu wszelkich prób jądrowych, zakazu używania broni chemicznej i biologicznej oraz sprawą likwidacji obcych baz wojskowych.

W Norwegii o granicy na Odrze i Nysie

Televizja norweska nadała ostatnio program pt. „Polska granica zachodnia”. Audycja zapoznała widzów z historią granicy na Odrze i Nysie, odbudową zniszczonej wojennych, rozwojem demograficznym i ekonomicznym oraz życiem naukowym i kulturalnym na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych. Komentator podkreślił, że granica na Odrze i Nysie jest „żywością sprawą dla nowocześnie państwa polskiego”.

Doniesienia z Wietnamu

Dowódcy amerykańscy zamierzają zorganizować równocześnie kilka operacji przeciwko partyzantom w różnych częściach Wietnamu południowego.

Krażownik „Canberra” oraz cztery niszczyce amerykańskie znowu ostrzelały okręgi nadbrzeżne DRV. Okrety amerykańskie wystrzeliły 425

salw na terytorium Wietnamu północnego.

Poniedziałkowe oświadczenie prezydenta Johnsona, określające obecne akcje wojskowe USA w Wietnamie jako „idące znacznie dalej” zrozumieliśmy jako potwierdzenie eskalacji wojny.

**Zatarcie granic podziału
na Polskę «wojewódzką» i «provincialną»****Wizja urbanistyczna kraju za 20 lat
Przyszłość Sieradza, Kutna i Radomska**

We wtorek, z okazji trwającego w Warszawie I krajowego przeglądu planów regionalnych, jego organizatorzy zapoznali dziennikarzy z pracami nad planem przestrzennego zagospodarowania kraju. Plan ten, oparty m. in. na długoterminowych prognozach rozwoju społeczno-gospodarczego oraz na opracowaniach regionalnych i branżowych, będzie stanowił punkt wyjścia przy rozwiązywaniu - do 1985 r. - takich węzłowych problemów, jak prawidłowe rozmieszczenie inwestycji, wykorzystanie przyrostu siły roboczej na poszczególnych terenach, racjonalny rozwój sieci osadniczej i komunikacyjnej, gospodarki wodnej itd.

Chociaż praca nad planem znajduje się dopiero we wstępnej fazie, sformułowano już szereg interesujących koncepcji. Jedną z nich dotyczy przyszłych funkcji miast. Wytyczono mianowicie 92 miasta, mające pełnić funkcje, które dziś są typowe dla ośrodków wojewódzkich. W miastach tych lokalizowane będą usługi i urządzenia, dotychczas koncentrujące się głównie w miastach wojewódzkich, jak szkoły specjalistyczne, teatry, różne urzędy sportowo-wypoczynkowe, centra hurtowe, wyspecjalizowane sklepy itp. Stanowiąc to będzie czynnik aktywizacji wielu miast średniej wielkości, przy jednoczesnym zatarciu tradycyjnego podziału na Polskę «wojewódzką» i «provincialną». Pod podobnym kątem bada się problem miejscowości, które przejmą ciężar rozwoju miast deglomowanych. Np. w przypadku

Warszawy do roli takiej planiści wyznaczają m. in. Siedlce, Ostrołękę, Wyszów i Ciechanów, w przypadku Łodzi - Sieradz, Kutno i Radomsko, zaś w przypadku Gdańska - Kwidzyn, Lębork, Tczew, Słupsk i Orienty.

**Władze indonezyjskie
obawiają się
nowego zamachu stanu**

We wtorek po południu nadeszły doniesienia, świadczące o tym, że obecny reżim indonezyjski obawia się wciąż rozruchów i nawet prób nowego zamachu stanu.

Władze wojskowe Djakarty zaopatrzyły w karabiny i broń maszynową paramilitarne bojówki studenckie, powierzając im ewentualny udział w „obronie miasta”.

Rozpartując sprawę rozmieszczenia przemysłu, autorzy planu zaproponowali lokalizację większości nowych zakładów w ok. 90 miastach położonych - dość „równomiernie” - na obszarze całego kraju. Za taką koncepcją przemawiają zarówno elementy miastotwórcze przemysłu, jak i rachunek ekonomiczny nowych inwestycji.

Planując przyszłą sieć komunikacyjną - urbanistyczną widzą konieczność stworzenia takiego układu autostrad i dróg ekspresowych, który obsługiwałby główne miasta kraju, a jednocześnie łączyłby się z podstawową siecią dróg europejskich.

Plan zawiera także propozycje rozwoju bazy turystycznej i wypoczynkowej, przy założeniu, że w 1985 r. liczba osób korzystających z jej usług wyniesie ok. 24 mln. rocznie.

**Ruby'emu zaszczepiono raka?
Rewelacyjne oświadczenie M. Lane**

„Prokurator Jim Garrison jest obecnie najważniejszą osobą w USA. Jako prokurator może on zmusić świadków do składania zeznań, może nakazać przeprowadzenie aresztowań, a także może doprowadzić do procesu sądowego” - oświadczył w wywiadzie dla wiedeńskiego korespondenta CTK znany amerykański prawnik Mark Lane, który jest autorem najlepszej krytycznej analizy komisji Warren'a dotyczącej zabójstwa prezydenta Kennedy'ego.

„Wszystkie osoby, które krytycznie oceniły okoliczności śmierci Kennedy'ego, nie mogły uczynić nic więcej ponad badanie zeznań świadków, zbieranie faktów oraz na ich podstawie doprowadzenie, że raport komisji Warren'a jest całkowicie fałszywy. Prokurator Garrison może pójść znacznie dalej. Jego decyzją przeprowadzenia dochodzenia jest najważniejszym wydarzeniem w sprawie zamordowania Kennedy'ego od zabójstwa w Dallas” - oświadczył M. Lane.

Na pytanie dotyczące śmierci Jacka Ruby'ego, Mark Lane odpowiedział:

„Jack Ruby domagał się, aby jego proces odbył się w Waszyngtonie, gdyż w Dallas bał się składać zeznania nie dlatego, że zabił tam Oswald'a, ale z innych powodów. Żądanie jego nie zostało jednak uwzględnione. Sam Ruby zadał Warrenowi następujące pytanie: „Czy możliwe jest, że niektórzy ludzie nie życzą sobie, aby prawda o śmierci Kennedy'ego ujrziała światło dzienne?”

Zanim Ruby zmarł zdążył jeszcze oskarżyć władze w Dallas iż sztucznie zaszczepili mu raka. Podczas pobytu w więzieniu przesłał wiele notatek, które zachowały się i które zawierają aluzje, iż w aferze zabójstwa Kennedy'ego zamieszany był Johnson. Charakterystyczne, że część prasy przemilczała istnienie tych notatek, podczas gdy inne dzienniki i czasopisma cytowały je tylko, aby udowodnić, że Ruby dostał pomieszczenia zmysłów”.

Na zakończenie wywiadu Mark Lane oświadczył, że fakty, które były ujawnione po opublikowaniu raportu Warren'a, a zwłaszcza najnowsze doniesienia z Nowego Orleanu, doprowadzają według wszelkiego prawdopodobieństwa do nowego w zeszłorocznego śledztwa sądowego.

Pastelowo i romantycznie

Zaprezentowana handlowi na wczorajszej giełdzie jedwabniczej wiosenno-letnia kolekcja wzorów tkanisto- wych oferowanych na II kwartał, jest ciekawa i zgodna z obowiązującymi w tego rocznym sezonie wymogami mody światowej. Co warto podkreślić — obrazuje ona słuszne tendencje do ograniczenia ilości artykułów na rzecz nowoczesnego wykończenia, stosowania szlachetnych apretur podnoszących wartości użytkowe tkanin oraz wprowadzania nowych lekkich struktur o spłaszczonych, spokojnych powierzchniach.

Z 400 eksponowanych na wspomnianej giełdzie wzorów połowa to nowości — modne i oryginalne, obejmujące głównie kierunki modnego wzornictwa i kolorystyki. W kolekcji tkanin drukowanych obok wzorów geometrycznych (skala wzorów mała, kolorystyka pastelowa) pokazano dość szeroko grupę wzorów romantycznych, a więc o różnych składach kwiatowych w kolorystyce również pastelowej i rysunku drobnym jakby nieco infantylnym. Dominują kolory jasne, rozświetlone, a więc blade różę i odcienie lila, różne odmiany rozbielonej zieleni i beżów. Zgodnie z tendencją mody kolekcja eliminuje prawie zupełnie wzory na czarnym tle stwarzając olbrzymie możliwości dla odmłodzenia i rozświetlenia kobiecej sylwetki. Jeśli idzie o asortymenty, to szczególnie dużo pokazano tkanin o tzw. satynowanej apreturze, niemieckiej, wykończony techniką filmdruku bardzo lekkich w strukturze, o pięknym, jedwabistym połysku. Obok również bardzo efektywnych i niemiętych tkanin zakardowych szczególnie atrakcyjną nowością jest tkanina kanwowa, przypominająca nieco zeszlortowane tkaniny tzw. workowe, bardziej jednak delikatna i rzadsza w splocie. Wartość użytkową tej tkaniny podkreśla nie tylko modne i piękne wzornictwo utrzymane w modnej kolorystyce, ale i całkowita odporność na gniciecie się co w naszych warunkach stanowi niebagatelną zaletę. Oby więc tylko nie okazała się ona niedoścignalnym na rynku zjawiskiem i nie skończyła swojej kariery na giełdowych i targowych pokazach, jak np. owe zeszlortowane „worki”, których albo trzeba było szukać w sklepach ze świecą lub gdy były to we wzorach bliźniaczo podobnych i już choćby przez to samo nieatrakcyjnych.

Z innych pokazanych na giełdzie wzorów supermodnych w nadchodzącym sezonie wiosenno-letnim wymienić należy ogniste wzory afrykańskie i thajtańskie, różne rodzaje tkanin w kolorowe, ukośnie idące pasy (bardzo efektowne), wzory „sinetic” o rysunku płynnym oraz tzw. „komiks” o nieco ekscentrycznej kolorystyce.

Jak zwykle modne są grochy i groszki, ale w nowym, modnym układzie i pastelowej kolorystyce.

(wyr.)

Delegacja partyjno-państwowa CSRS przybyła do Polski

(C) Dokończenie ze str. 1

Następnie Antonin Novotny wraz z Władysławem Gomułką i Edwardem Ochabem zajmują miejsca w pierwszym odkrytym samochodzie. Do następnego wozu wsiadają kierownicy obu krajów. Kolumna aut w otoczeniu honorowej eskorty motocyklistów rusza ulicami miasta do pałacu wilanowskiego — rezydencji prezydenta Novotnego w czasie jego pobytu w Warszawie.

Powitanie, jakie zgotowała Warszawa gościom z bratniej Czechosłowacji było niezwykle serdeczne. Członkowie delegacji CSRS nie po raz pierwszy goszczą w stolicy naszego kraju. Prezydent A. Novotny stał na czele delegacji CSRS, która bawiła u nas z wizytą przyjaźni w 1960 r., a w lipcu 1964 r. wziął udział w centralnych uroczystościach XX-lecia PRL. Prezydent jak również premier J. Lenart uczestniczyli w warszawskiej naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego w styczniu 1965 r.

W składzie delegacji, która przybyła we wtorek, reprezentowany jest Front Narodowy Czechów i Słowaków. Obok

przywódców państwa i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w delegacji uczestniczą również przewodniczący Czechosłowackiej Partii Ludowej i Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej.

Wiąże się to niewątpliwie ze szczególnym znaczeniem obecnej wizyty, w czasie której ma zostać podpisany nowy układ polsko-czechosłowacki. Realizacja poprzedniego układu — zawartego przed 20 laty — do prowadziła do szczególnie bliskiego zacieśnienia więzów we wszystkich dziedzinach życia między obu krajami, które łączy naturalna sąsiedztwa i wspólne interesy w wielu sprawach.

Nowy układ na następnych 20 lat, nawiązywać będzie do stanu już osiągniętego w stosunkach polsko-czechosłowackich i stworzy możliwości dalszego zbliżenia — zarówno w dziedzinach o podstawowym znaczeniu, związanych z kooperacją, specjalizacją i szeroką współpracą gospodarczą, jak i we wszystkich sprawach dotyczących współdziałania w zakresie rozwoju nauki, ochrony zdrowia, kultury, sportu i turystyki itd. Układ stworzy także możliwości pogłębienia współpracy między licznymi organizacjami społecznymi w obu krajach.

Projekt nowego układu zawiera również sformułowania podkreślające wspólne stanowisko obu państw wobec dotychczasowych problemów między państwami rodowymi.

W godzinach przedpołudniowych Antonin Novotny, Józef Lenart i pozostali goście czechosłowaccy złożyli w gmachu KC PZPR wizytę Władysławowi Gomułce, Edwardowi Ochabowi i Józefowi Cyrankiewiczowi.

Następnie rozpoczęły się w gmachu KC PZPR rozmowy polsko-czechosłowackie.

Rozmowy upłynęły w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W godzinach wieczornych Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz wydali przyjęcie na cześć partyjno-państwowej delegacji CSRS.

W środę, w drugim dniu pobytu delegacji partyjno-państwowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Warszawie, nastąpi uroczyste podpisanie pomiędzy PRL i CSRS nowego, 20-letniego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy — dokumentu, który będzie kontynuacją zawartego przed 20 laty — 10 marca 1947 r. układu między obu naszymi krajami.

Meteorologiczny wywiad „Dziennika“

(B) Dokończenie ze str. 1

kiej najbardziej byłaby podobna?

Najbardziej przypomina chyba przeciętną zimę w Niemczech zachodnich. Jak na Włochy, czy nawet Francję, jest o wiele za zimna. Przypomina także zimę z jaką spotkać się można na wschodnim wybrzeżu Pacyfiku, na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady, ale tylko na wybrzeżu, gdyż znajdują się tam góry zmieniają zupełnie skalę temperatury.

Choć to może nieco śmieszne, ale krążą tu i ówdzie słuchy, że nasz klimat ulega pewnym zmianom.

Klimat, jako generalny zespół warunków pogody w długich okresach czasu — nawet do kilkudziesięciu lat — właściwie się nie zmienia. Istnieje jednak pewna zaufała różnica w temperaturach. W porównaniu do okresu sprzed stu czy stu trzydziestu lat, średnia temperatura stycznia i lutego jest wyższa o około 2 st. Minimalna ta różnica nie rzutuje specjalnie na całość warunków pogody.

Na zakończenie chcielibyśmy jeszcze poprosić o specjalną prognozę wiosenna dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego“.

— Marzec będzie raczej ciepły. Mrozów do ok. —5 st. przewidujemy tylko 4—5 dni. Co zaś do wiosny, to ta prawdziwa, z temperaturami powyżej +10 st. powinna się zacząć już pod koniec marca, a na terenach zachodnich już może nawet od połowy miesiąca.

„Kukuleczka“ płaci

za pięć trafień zwykłych — z 1,24, za cztery trafienia premiowane — z 218, za trzy trafienia zwykłe — z 105, za trzy trafienia premiowane — z 18, za trzy trafienia zwykłe — z 8,50.

Na główną wygraną w biegu cej grze przypada 500.000 zł, a na piątkę premiowaną przy pada 20.000 zł.

KOMUNIKAT TOTKA

PP Totalizator Sportowy za wiadoma, że w zakładach piłkarskich z dnia 25.2. stwierdzono:

27 roz. z 11 trafieniami — wygr. po 8.721 zł, 428 roz. z 10 trafieniami — wygr. po 550 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 26.2. stwierdzono:

6 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 431.653 zł, 210 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 12.000 zł, 12.667 roz. z 4 traf. — wygr. po 306 zł, 237.016 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 16 zł.

Kronika wypadków

Na Alejach Politechniki przy Skrzyżowaniu 7-letni Zbigniew M. (Fejzłyńskiego 9) wypadł z samochodu doznając urazu brzucha. Chłopca przewieziono do Szpitala im. Kopernika.

Na ul. Przybyszewskiego pod tramwajem 21 zszedła się 19-letnia J. T., doznając wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono ją do Szpitala im. Jonschera.

Na rogu Narutowicza i Wschodniej wypadł pod samochód 49-letni Bolesław Jastrzębski (Zurawia 6). Z objawami złamania lewego uda przewieziono go do Stacji Pogotowia.

42-letnia Anastazja Krauz (Piękna 22-b) uderzona została spadającą deską w głowę. Wypadek miał miejsce w hali targowej na Pl. Niepodległości. Ofiarę wypadku z objawami wstrząsu mózgu przewieziono do Szpitala im. Jonschera. (z)

Koleżance STEFANI WOJCIECHOWSKIEJ wyraziły głębokie współczucie z powodu śmierci

BRATA

składają: RADA, ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLEDZY z RSZIZ „ELEKTROMETAL” W ŁODZI 1597 k

Dnia 27 lutego 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69 S. i P.

Kazimierz Kozłowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 2.III. br. o godz. 15.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia

ZONA, CÓRKA, SYN WNUKI I RODZINA 1596 k

Kol. GENOWEFIE SITAREK wyraził serdeczne współczucie z powodu śmierci

MATKI

składają: DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYTJNA I PRACOWNICY INSTYTUTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO 1596 k

PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę S. i P.

Andrzejowi Urbankowi

serdeczne podziękowanie składają ZONA, CÓRKA I SYNOWIE 34475 g

Dnia 25.II. 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 21 S. i P.

Tadeusz Sarnowski

student IV roku Politechniki Łódzkiej, członek zespołu muzycznego „Kanon Rytm” Pogrzeb odbędzie się dnia 1.III. br. o godz. 15 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. RODZICE, SIOSTRA I RODZINA

POGODA

Zachmurzenie duże i deszcz. W ciągu dnia zachmurzenie o charakterze zmiennym ze słabą możliwością burzy. Temperatura minimalna około plus 4 stopni, maksymalna około plus 8 stopni. Ciśnienie słabnie i porzywie, południowo-zachodnie, skręcające na zachodnie.

Radio i telewizja

SRODA, 1 MARCA

PROGRAM I

8.00 Dziennik 8.15 Siłści i ze spóły rozrywkowe. 8.44 „O zdrowie człowieka” — aud. 9.00 „Z piosenką jest nam wesoło”, 9.20 Z repertuaru zesp. instrument. 9.40 Franciszek Brzeziński — Sui ta polska, 10.00 „Jedynaczka” — fragm. 10.20 „Od melodii do melodii”, 11.00 Koncert poranny. 11.40 „Antykwarjat z kurantem”. 12.06 Wiad. 12.10 Muzyka ludowa. 12.25 „Rolniczy kwadrans”, 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”, 13.00 „Zgadziwanki-malowaniki”, 13.20 Koncert solistów. 13.40 „Swojskie melodie”, 14.00 „List z Polki”, 14.15 Muzyka operowa. 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania” — Czechosłowacja. 15.25 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Odpowiedzi na listy. 16.05 „Studio Rytm — przedstawia...”, 16.25 „Radiostop rozrywkowa”. 16.45 „Najciekawsze sporty”. 17.00 „Insczej niż co dzień”. 17.20 Studio Rytm „Piorkiem Ibis”. 17.40 „Forum i Lil lebron” — opow. 17.55 Wiad. 18.00 Melodie i piosenki. 18.45 Kurs literacki jez. franc. 19.10 „Wielkie spotkania”, 19.25 „5 minut o wychowaniu”. 19.30 Koncert zyczeń. 19.45 „Moto-kwadrans”. 20.00 Wiadomości. 20.30 Kronika kulturalna. 20.50 „Pieśniarz znad Wełtawy”. 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 „Wedrówki Odysseusza” — słuch. 22.36 L. Jana-

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Felieton Red. Spół. 8.45 Kwadrans z orkiestrą. 9.00 (E) „Wesoły Autobus” nr 104. 10.06 Wiad. 10.05 A. Dworzak — Symfonia e-moll. 10.50 „Ulica Gołębia” — ode. 11.10 Publicystyka międzynarodowa. 11.20 Koncert estradowy. 12.06 z kraju i ze świata. 12.25 Znane orki. i zesp. 12.50 „O Dzienniku Popularnym” — fel. 13.00 (E) Komunikaty. 13.15 (L) Muzyka popularna. 13.28 (L) „Z dostawą do domu” — aud. 14.00 „Igraszki wiosenne”. 14.30 „Pod fabrycznym dachem”. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta”. 15.00 Muzyka ludowa. 15.30 Dla dzieci magazyn geograficzny. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarod. 16.15 „W Warszawie i na Mazowszu”. 16.17 Melodie ludowe. 16.35 Rozmowa z warszawskim podziem. 16.45 15 minut z „Bossa-Nova-Combo”. 17.01 (E) Akt. łódzkie. 17.15 (L) „Koronki pana Glaziera” — opow. 17.30 (L) „Łódzcy siłści” — fragm. 17.50 (L) „10 minut muzycznego relaksu”.

19.00 (L) Nowe nagrania Ork. LRPR. 18.20 (L) Aud. aktualna. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 „Tragedia lorda Mountraga” — słuch. 20.10 Muzyka ludowa. 20.34 M. Karłowicz „Powracająca cała”. 21.00 z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.45 Muzyka czeska. 22.20 Rozmowa literacka. 22.35 Uniwersytet Radiowy. 23.00 Trybuna Kompozytorów. 23.15 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

8.20 „Biała karawana” — film fab. prod. radz. (Katowice). 9.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII „Wezeł komunikacyjny” (W). 16.20 „Zimowe opryskiwanie sadów” (W). 16.30 PKF (W). 16.40 „Podróż na Księżyce” — film z cyklu: „Stare gagi” (W). 16.55 Dziennik (W). 17.00 „Kaczka dziwaczka” (Gdańsk). 17.20 Teatr Jednego Aktora — Janusz Domagała; „Jak się odkochać” (W). 17.35 „Nie tylko dla pań” (E). 17.55 „Klub opowieści z muzyką” pt. „Pragnienie i czy stość” (W). 18.25 Sylwetki X Muzy: „Leon Niemcewicz” (Poznań). 18.50 „Pod znakiem jakości” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.15 Wiadomości dnia (L). 20.30 Światłowid (W). 21.05 Międzrostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. Pary sportowe (Wiedeń). Ok. 22.35 Dziennik (W).

Muszę jeszcze raz zobaczyć Jacka

(A) Dokończenie ze str. 1

starzali jednak trzy koperty, które obecnie trzymała w ręku. Nurtowała ją myśl i mocne postanowienie, aby w ostatnią drogę dać swemu mężowi coś, co było mu bardzo drogie. Dwa z jej podarunków — uświadomiła sobie — szczególnie go uszczęśliwiły. Przed ślubem nie dbał o biżuterię. Jeżeli potrzebne mu były spinki do mankietów, po prostu kupował pierwsze lepsze w najbliższym sklepie. Jako młoda dziewczyna Jackie otrzymała tylko drobne kwoty kieszonkowe. Do ślubu ofiarowała więc mężowi tylko aktówkę. Ale w rok później ujrzała na wystawie w Nowym Jorku parę złotych spinek — sztuki jubilerskiej. Cena była szalona: 800 dolarów. Nie mogła jednak oprzeć się pokusie, aby je kupić. Był to pierwszy naprawdę drogi prezent, jaki kupiła swemu mężowi. Wywołał on istny zachwyt. Jack nosił te spinki przy każdej okazji i pozwalał, aby je podziwiano.

Drugi prezent pomyślany był jako drobny upominek z okazji Bożego Narodzenia w 1962 roku. Stanowił go prasty zęb wieloryba z wygrawerowaną w nim pieczęcią prezydenta.

Prezydent był zachwycony tym podarunkiem, który odjął zawsze leżał na jego biurku.

Te dwa prezenty oraz trzy koperty postanowiła właśnie pani Kennedy włożyć swemu mężowi do trumny. Robert Kennedy uprzedził generała McHugha o zamiarze wdowy, toteż zanim zjawiała się ze swagrem oświadczenie dopilnował, by wszystko było w porządku. Wydał też polecenie dowódcy warty, aby straż honorowa odeszła w momencie gdy zjawi się wdowa. Jacqueline usłyszała to polecenie i zapomniała: „Nie, wcale nie potrzebują odchodzić. Wprawdzie jesteśmy tu my, ale pomimo tego Jack byłby taki — szukała właściwego określenia — taki samotny. Proszę im powiedzieć, aby tylko ustawili się w rogu i odwrócili się do ściany”. Otwarto trumnę. Warta honorowa zamierzała już odmaszerować, ale Robert Kennedy powstrzymał ją.

Wdowa i brat prezydenta ukłękli przed trumną. Od czasu, gdy zwłoki zawieziono do szpitala Parkland, pani Kennedy nie widziała swego męża. „To nie jest Jack. To nie jest Jack” — stała powtarzała w myślach. Była zadowolona, że Bob przystał na jej

prośbę, aby trumna pozostała zamknięta. Włożyła trzy koperty do trumny. Bob odpiął od krawata spinkę w kształcie torpedowca i powiedział: „Należy mi się, nie uważasz?”. „Tak” wyszeptala. Potem wyjął z kieszeni wykonany w srebrze wianuszek z róż, prezent ślubny od swojej żony, i włożył go również do trumny. Wziąwszy kosmyk włosów męża Jackie wraz z Bobem wyszła chwiejnym krokiem. Obawiano się, że może zemdleć. Przetwała jednak dzielnie. Żelazna wola, która od dwóch dni trzymała ją na nogach, nie opuściła jej także tym razem. Bob podprowadził ją do windy. Były to ostatnie chwile przed wprowadzeniem trumny z Białego Domu.

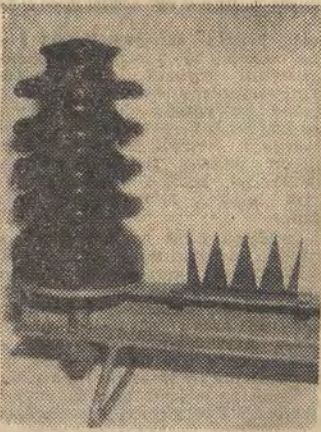
Mały John zwrócił uwagę na ekipę honorową, której powierzono wyniesienie trumny z domu, i zapytał: „Mamusiu, co robisz tutaj ci ludzie?”. Matka odpowiedziała: „Oni właśnie wyprowadzą tatusia”. „Ale dlaczego — dopytywał się dalej — robisz to tak komicznie, tak wolno?”. Odparła: „Ponieważ są bardzo smutni”.

L. C.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Grzebień z ostrzami

— rewelacyjny wynalazek łódzkich inżynierów chroni linie elektryczne i ptaki



Na zdjęciu: fragment urządzenia chroniącego sić napowietrzną i ptaki.

Powszechnie wprowadzanie słupów betonowych do rozbudowy linii napowietrznych średnich napięć spowodowało częste zjawisko zwarć. Bezpośrednią przyczyną wielu z tych

awarii były ptaki, m. in. szpaki i sroki. Dwaj łódzcy inżynierowie, pracownicy Łódzkiego Zakładu Energetycznego Marian Kępa i Jan Suchara wpadli na pomysł, którego zastosowanie w praktyce przyniosło dobre wyniki. Skonstruowane przez nich urządzenie z jednej strony chroni izolację przed zwarciami, powodowanymi przez ptaki, z drugiej ochrania ptactwo przed działaniem prądu elektrycznego.

Istota urządzenia jest umożliwienie ptactwu zbliżania się i siadania w bezpośrednim sąsiedztwie izolatorów. Użytkuje się je do przez zamontowanie na poprzeczniku stalowym ochrony w postaci grzebienia wykonanego z płytki winidrowej. Rozwiązanie takie jest zupełnie nowe. Koszt wykonania minimalny. Nie wymaga ono konserwacji, ani regulacji, a przy pracach remontowych może być łatwo zdejmowane lub przenoszone.

W Łodzi zamontowano już nowe urządzenia na niektórych liniach, jak dotychczas zdały one egzamin. Zainteresowało o zakłady energetyczne w wielu miastach kraju. Autorkę zgłosił swój wynalazek do Urzędu Patentowego.

Kas.
Foto — L. Olejniczak

Kobiety — kobietom

W czwartek, 2 marca PRZY NTU 303-04 zasiada

Janina Suska — Janakowska

przewodnicząca ZŁ Ligi Kobiet

oraz

Henryka Mikuć

sekretarz Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet

PROPONOWANE TEMATY:

- ★ Formy szkolenia zawodowego kobiet
- ★ Ośrodek Gospodarstwa Domowego
- ★ Porady prawnospołeczne
- ★ Klub kobiet
- ★ Pomoc organizacji w wychowywaniu dzieci
- ★ Jak założyć terenowe koło LK

Interesujące łodzianki



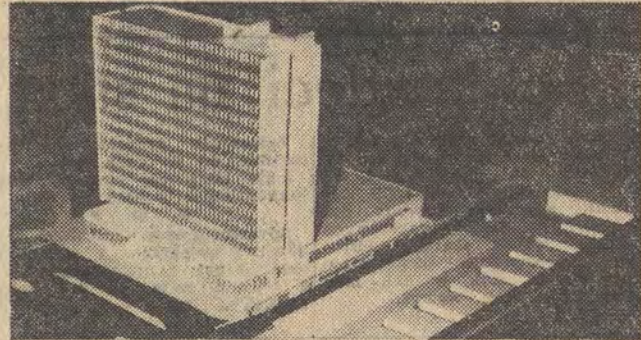
Elektromechanik brygadzysta

Dziesięć lat temu, kiedy rozpoczynała pracę, była bodaj że jedyną kobietą w Polsce wykonującą zawód elektromechanika. Dzisiaj w Zakładach Energetycznych Łódzkiego Miasta, gdzie pracuje, jest ich już czterech, a p. Kazimiera awansowała na stanowisko brygadysty.

Miejsce urodzenia — stary przybutek do Wisły Kazimiera. Tam też ukończyła Zasadniczą Szkołę Energetyczną i przyjęła do Łodzi „za pracą”. Czy jej zawód to marzenie o dzieciństwie? Nie, po prostu taki zdobyła w szkole. Z czasem bardzo polubiła swą pracę i teraz nie wyobraża sobie innej. Tym bardziej, że współpracuje w brygadzie układa się znakomicie. Również ze strony kierownictwa zakła-

Czy budowa ruszy w przyszłym roku?

Hotel — gigant



Dziennie 280 osób przyjeżdżających odchodzi z kwitkiem z recepcji naszych nielicznych hoteli. Sytuacja pogarsza się wraz z rozwojem w Łodzi instytucji publicznej. Wybudowanie „Domu Technika”, a przez to organizowanie w Łodzi szeregu krajowych zjazdów, rozwój eksportu, a tym samym liczniejsze przyjazdy cudzoziemców, powstanie Teatru Wielkiego, ściągającego także widzów spoza terenu Łodzi — wszystko to jeszcze bardziej podkreśla nasze hotelowe ubóstwo.

Łódź posiada zaledwie 850 łóżek hotelowych, mniej niż Kraków — 1049, Poznań — 1276, czy Wrocław — 1070. Na tysiąc mieszkańców w Łodzi przypada 1,2 łóżka hotelowego, w Krakowie — 3,1, we Wrocławiu — 2,5. Wskaźniki Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przewidują w 1970 r., 3,8 łóżka hotelowego na 1000 mieszkańców. W tym czasie, po wybudowaniu nowego hotelu, Łódź osiągnie zaledwie 2,18. Jak z tego wynika, nowy hotel w Łodzi jest absolutnie konieczny.

Powstanie on w rejonie ulic Kilińskiego, Sienkiewicza, Traugutta i Narutowicza. Początek budowy przewidziany w przyszłym roku. Zakończenie — w 1970 r. O jego kształcie zdecydował organizowany trzy lata temu konkurs. Do realizacji został zakwalifikowany projekt, który uzyskał pierwszą nagrodę — dzieło arch. arch.

J. Michalewicz i Br. Marszala. Oprócz wymienionych architektów nad dokumentacją pracują obecnie arch. arch. L. Mackiewicz i L. Lukoś i oczywiście zespół fachowców z różnych branż z „Miestoprojektu”. Od ich tempa pracy zależy czy budowa ruszy w 1968 roku. Będzie to 15-kondygnacyjny dom, o kubaturze przekraczającej 49 tys. m sześć. mający 292 pokoje (w większości 1-osobowe) oraz kilka apartamentów — łącznie — 389 łóżek. Oprócz części mieszkalnej, hotel posiadać będzie restaurację dla 200 osób, kawiarnię dla 100, salon fryzjerski, garaż podziemny (25 samochodów) z warsztatami, kiosk banku PKO inne potrzebne placówki usługowe. Przed hotelem — wygodne parkingi. Hall główny zostanie połączony z restauracją małym ogrodem japońskim. Będzie to hotel wysokiej klasy, stanowiący przyzwoitą wizytówkę

naszego miasta. Posiadac on będzie także i sale konferencyjne. Nie wykluczone bowiem, że odbywać się będą w nim różnego rodzaju konferencje i spotkania.

Budowa hotelu wymaga jednak wyburzenia. W I etapie budowy, a więc najprawdopodobniej już w bież. roku — znikną z powierzchni ziemni rudery posesji pod nr 57 przy ul. Kilińskiego. Są to niewielkie 4 budynki, z wyjątkiem jednego, wszystkie parterowe, zamieszkałe zaledwie przez 37 osób. Większe wyburzenia projektuje się w końcowym etapie budowy, wtedy kiedy przystąpi się do uporządkowania otoczenia hotelu, zakładania parkingów i zieleńców.

Hotel ten — obok gmachu CeTeBe i Telewizji będzie jednym z najwyższych budynków w tej części naszego miasta.

(AP)

Więcej butów z „1” Czy zdążą przed sezonem? Skai robi karierę

Jak nas poinformowano w Zjednoczeniu Przemysłu Skó-

Sygnaly

PROSBA TEOFILOWIAN

Niejednokrotnie pisaliśmy już o kłopotach mieszkańców Teofilowa. I m. in. dzięki naszym interwencjom przedłużono tam trasę autobusu pospiesznego i tramwaju linii 24. Problemy komunikacji mamy więc za sobą. Tym razem chodzi o drogi, niestety, bardzo uciążliwy. O uporządkowanie niewielkiego odcinka drogi i położenie na nim chodnika od ulicy Kwiatowej do schodów przy wiadukcie. Wynosi on tylko kilka metrów, ale po przebrnięciu go wstyd się później pokazać w śródmieściu.

(W. C.)

CIĘKŁO, NO TO NIECH CIĘKNIĘ

Od półtora roku woda z rur wodociągowych zalewa mieszkania. Najpierw poinformowaliśmy o tym ustnie, a gdy nie pomogło, pisemnie swoją administrację przy ul. Próchnika 4. Nie poskutkowało. Zwrócić się więc do dyrektora MZBM. Nawet nie zawiadził się nikt, aby zobaczyć czy moja skarga jest słuszna. Teraz nie wiem do kogo się udać, aby uratować mieszkanie, nie tylko przecież moja własność od niepotrzebnej dewastacji.

B. Ch.
ul. Wieckowskiego 37 m. 2

zanego w Łodzi — w roku ubiegłym przemysł ten uzyskał znak pierwszej jakości dla 130 wzorów produkowanego przez siebie obuwia. Znakiem tym opatrzone było ponad 3,1 mln wyprodukowanych w roku 1966 par butów, o łącznej wartości 800 mln zł.

W roku bieżącym zwiększona znacznie produkcja obuwia z „1” wyniesie 5 mln 800 tys. par, a ich wartość poważnie przekroczy 1 mld złotych. Przemysł skórzany zapowiada także w tym roku wprowadzenie pełnego wyprzedzenia produkcji sezonowej. I tak w II i w III kwartale wykonywano się będzie obuwie zimowe, a w IV i I — obuwie letnie.

Coraz szerzej stosuje się do produkcji obuwia tkaniny laminowane, tworzywa sztuczne, skóropodobne, jak np. poroderm — poropol, a przede wszystkim skai — używany dotychczas głównie do produkcji kozaczków, a obecnie także i do produkcji obuwia letniego. Skai — tworzywo sztuczne na dzianinie, do złudzenia przypomina skórę naturalną, a co najważniejsze dla klientów — nosi się świetnie.

Sz.

Walka z alkoholizmem trwa

W walce z alkoholizmem zrobiono w naszym mieście w ciągu ostatnich lat sporo. Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy ma w tej dziedzinie niezaprzeczalny dorobek. Zorganizowano m. in. w ub. roku 350 prelekcji w zakładach pracy, szkołach, więzieniach. W kinach wyświetlono 50 rodzajów przereczy. Wspólnie z Ligą Kobiet przeprowadzono 80 pokazów przyrządzania napojów bezalkoholowych. Jednocześnie zwiększyła się znacznie ilość rozprawianych przez nasz handel napojów witaminizowanych i gazowanych bez alkoholu. W Łodzi istnieje 14 pijalni bezalkoholowych, są 3 jadłodajnie dietetyczne. Niestety, jest faktem, że równocześnie wzrasta spoży-

cie alkoholu, a zwłaszcza wódek gatunkowych. Alkoholizm należy jednak nadal do najgorszych plag społecznych. Problemy związane ze zwalczaniem alkoholizmu były wczoraj przedmiotem wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisji Porządku Publicznego RN m. Łodzi. Obrady poprzedziło zwiędzenie szpitala dla psychicznie chorych oraz oddziału dla alkoholików w Kochanówce.

W Łodzi istnieje obecnie 5 dzielnicowych przychodni przeciwalkoholowych, 7 komisji społeczno-lekarskich do spraw przymusowego leczenia alkoholików oraz oddział leczenia alkoholików w Szpitalu im. Babińskiego. Warunki w tym oddziale — jak i w całym szpitalu — są ciężkie. Zagęszczenie chorych, brak odpowiedniej ilości lekarzy i pielęgniarek — to najważniejsze mankamenty. Istnieje pilna konieczność zbudowania oddzielnego zakładu odwykowego dla alkoholików. W szpitalu powinno



DWA RAZY...

...w ciągu pół godziny, od godziny 15 do 15.30 zamawiany został na kilka chwil ruch pojazdów na ul. Kilińskiego przy ul. Traugutta. Trzeba obiektywnie stwierdzić, iż „korki” w tym ruchliwym punkcie (je dno z najbardziej obciążonych linii tramwajowych i bliskość Dworca Fabrycznego) są nie do uniknięcia. Podobno już 8 lat temu noszono się poważnie z zamiarem przebudowania tego kolizyjnego odcinka. Mamy więc nadzieję, że myśli ta staje się coraz bardziej aktualna.

KELKAKRÓTNIE...

...w ciągu całego dnia próbowałam uzyskać połączenie z automatem telefonicznym znajdującym się na ul. Narutowicza przy Sienkiewicza i... bez skutecznego. Kiedy czekałamsi ktoś już raz w kolejkę przed budką, wyszedł z niej mały chłopiec i powiedział: „On na pieniądze nie bierze. To trzeba tak...” Radzimy bardziej zadbać o prawidłowe funkcjonowanie ulicznych automatów, tym bardziej, że jedyna „prawnorzędna” metoda posługiwania się nimi bywa czasem bez skuteczna.

NARZEKANIA...

...na handel można się przy różnych okazjach. Aby sprawdzić ich zasadność spytałismy wczoraj kilka pań domu, czy udało im się zrealizować wszystkie planowane zakupy. Co tu ukrywać, wyniki tej mikroankiety przeszły nasze oczeki-

wania. Tylko p. Halina Bogacz nie zdołała kupić mięsa ani warzyw, mimo że wstępnie waga do kilku sklepów na ul. Tuwima i Nawrot. Warzyw nie było nawet w sklepie PGR na ul. Nawrot przy Targowej. Trzy inne uczestniczki naszej mikroankiety kupiły wszystko co chciały w „Delikatesach” przy ul. Zachodniej, w okolicy ul. Przybyszewskiego i w sklepach na Armii Ludowej.

NIE PRZESADZAJMY...

...twierdząc, że informacja telefoniczna o wie wszystkich. Wczoraj prosiliśmy o podanie numeru telefonu światowej sta wy matematyka prof. dr Hugona Steinhausa mieszkającego od przeszło 20 lat pod tym samym adresem we Wrocławiu. Okazało się, że informacja nie wie. Podobno w księżce telefonicznej na rok 1964/65 nie figuruje jego nazwisko. Za tem informujemy informację, że figuruje i figurowało, a nu mer telefonu jest 833-39, o czym można się przekonać w pierwszym lepszym łódzkim urzędzie pocztowym. (lw)

„DZIENNIK”...

...z ankieta „Głos kwiety” — taki napis zauważyliśmy wczoraj w kiosku „Ru chni” przy ul. Piotrkowskiej 96, na jednym z egzemplarzy „Dziennika”. Dziękujemy mi lemu kioskowemu za włączenie się do propagowania naszego konkursu z okazji Świę ta Kobiet. (wit)

Pierwsze foto



Nowy nabytek łódzkiego ZOO, kot serwal coraz bardziej przyzwyczajają się do swego lokum. Wprawdzie przy cha jeszcze na pielęgniarzy i do klatki wchodzi niechętnie, ale za to apetyt ma o dzień lepszy. Jego ulubionym pożywieniem jest surowe mięso.

Kot serwal niechętnie pozuje. Do tej pory na zdjęcie usiłowano zrobić mu z głową. Wczoraj udało się to po raz pierwszy.

Foto — Posmyk

Odpowiedzi redakcji

STAŁY CZYTELNIK: Okres pobierania renty inwalidzkiej nie wlicza się do wysługi lat i nie zalicza do lat pracy warunkujących przyznanie renty starczej.

z miasta

■ Wymiana karnetów teatralnych Klubu Miłośników Teatru, od dziś w Towarzystwie Przyjaciół Łodzi (Piotrkowska 104), w godz. od 10 do 15, w poniedziałki do godziny 12.

■ Studium Dziejów Wielkiej Rewolucji — odczyt nt. „Rola M. Gorkiego w literaturze radzieckiej”, mgr Z. Ryterowej, o godz. 18, w Klubie TPP-R (Narutowicza 28), połączony z wyświetlaniem filmu.

■ „Przestępstwa w medycynie i związane z tym kwestie prawne” — odczyt prof. dr J. Sawickiego, o godz. 19.15, w lo kalu Rady Adwokackiej (Piotrkowska 63).

OGŁOSZENIA DROBNE

- KAWALERKĘ** 22 m kw. w nowym budownictwie z węgłą kuchenną, telefonem — zamienię na podobne w Trójmieście. Wiadomość: Łódź, Władysław Bytomskiej 32, Łódzowska lub tel. 327-07
- MIESZKANIE** własności we w blokach kupię, Tel. 519-18 34294 g
- 3 POKOJE**, kuchnia zamienię na 2 razy po pokoju, kuchnia i pokój oddzielnie. Północna 31, m. 55 34509 g
- KAWALERKĘ** w blokach na Bałutach i pokój z kuchnią na Chojnach zamienię na pokój, kuchnia w blokach — śródmieście. Oferty „34305” Prasa, Piotrkowska 96
- 2 POKOJE**, kuchnia na Zubardzi zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią i ewent. pokój z kuchnią w starym budownictwie. Wrześnińska 116, m. 48, godz. 15-20 34335 g
- 2 POKOJE**, kuchnia, bloki — zamienię na 2 pokoje, kuchnia (oddzielne wejścia) lub pokój, kuchnia i pokój oddzielnie. Oferty „34336” Prasa, Piotrkowska 96
- MIESZKANIE** własności we kupię. Tel. 548-92, godz. 9-11 i od 20 do 21
- 2 POKOJE**, kuchnia, bloki 48 m kw. w śródmieściu zamienię na 3-4 pokoje, kuchnia, rozkładowe z c.o. najchętniej bloki. Oferty „34310” Prasa, Piotrkowska 96
- POKÓJ**, kuchnia, duży metraż, częściowe wygodny, soneczne, w centrum, kwaterekowe zamienię na mieszkanie w domu jednorodzinnym lub 2-3 pokoje z kuchnią w starym budownictwie. Oferty „34308” Prasa, Piotrkowska 96
- BRACI** piśnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „34349” Prasa, Piotrkowska 96
- 2 POKOJE** 50 m kw. z balkonem, bez c.o., ul. Zakątna zamienię na pokój, kuchnia, względnie kawalerkę w blokach. Tel. 462-44, godz. 8-15
- 3 POJEDYNCZE** mieszkania, częściowe wygodny zamienię na pokój, kuchnia w śródmieściu. Oferty „34329” Prasa, Piotrkowska 96

- GABKĘ** mieszkaną — kaletnikom, tapicerom różne grubości poleca Moltopen” Gdańsk, Sw. Ducha 19, tel. 31-50-35 1515 k
- ODSTĄPIĘ** zakład fryzjerski w Rogowie, Nowy Rynek 5 34304 g
- POMIESZCZENIE** — duży metraż z c.o., wodnokan., siłą — nadający się na zakład produkcyjny — posiadam. Oferty „34330” Prasa, Piotrkowska 96 34330 g
- PANI**, która kupiła spodniczkę w kratę dnia 22.11 godz. 18 w pracowni krawieckiej E. Hesse, Narutowicza 6 — przoszona jest o zgłoszenie się 34306 g
- ZABŁAKANEGO** owczarka podhalańskiego odda do schroniska, Śnieżna 9 34311 g
- UNIWAŻNIAM** zagubio na pieczątkę o brzmieniu „Zakład Słusarski S'awomir Staliński, Łódź, ul. Rokicińska 127”
- POKIOŁ** do trzyletniego dziecka i prowadzenia domu potrzebna. Kilińskiego 112-10 34332 g
- GOSPOSIĄ** w średnim wieku, umiejąca gotować potrzebna. Jaracza 8 (pracownia toreb)

Lekkoatleci na start

W nadchodzącą niedzielę, 5 bm. o godz. 10 w sali Szkoły im. M. Fornalskiej (ul. Fornalskiej 36) sekcja lekkoatletyczna ŁKS organizuje kontrolne zawody dla chłopców niestowarzyszonych (roczniki 1952 i starsi). Program przewiduje następujące konkurencje: skok w dal, bieg na 50 m i skok wzwyż.

Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu do godz. 9.30. ŁKS dąży na masowy udział lekkoatletów z SKS. Sprawozdawcze zebranie z udziałem delegatów z terenu całego okręgu ŁOZLA odbędzie się 5 bm. o godz. 10 w lokalu ŁKKF. (m)

Za 20 zł
jedziemy do Meksyku
Szczegóły jutro w
„Dzienniku Łódzkim”

Łódzkie koszykarki przed wielką szansą

W niedzielę decydujący mecz ŁKS-Wisła

Jesteśmy w przededniu wielkiego wydarzenia sportowego, jakim niewątpliwie będzie niedzielny mecz o mistrzostwo I ligi koszykarki żeńskiej między ŁKS i krakowską Wisłą. Spotkanie to zdecyduje, której z obu drużyn przypadnie zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1967. Chcąc zbadać nastroje koszykarek ŁKS przed tym spotkaniem, przeprowadziliśmy krótkie rozmowy z naszymi czołowymi zawodniczkami: Ogłodzińską, Nartowską, Sokul, Majde i Łuczyską. Wnioski z tych rozmów przedstawiamy się następująco.

tytułu mistrza Polski i co najważniejsze nastrojów w zespole pozwala wysnuć tutaj bardzo optymistyczne wnioski. Dużo zależy tu będzie od nastawienia psychicznego zespołu tuż przed meczem. Jednak sam fakt grania przed własną publicznością pomoże na pewno lodziankom w tym bardzo nerwowym spotkaniu.

Przed wszystkim cały zespół jest doskonale. Nasze panie zgodnie stwierdzają, że zarówno zdają sobie doskonale sprawę z przygotowanie, jak i samopoczucie jest doskonale. Nasze panie wielkiej szansy, jaką jest zdoby-

Drużyna ŁKS przygotowuje się bardzo sumiennie. Np. wczoraj zawodniczki trenowały zarówno przed południem jak i po południu. Jak twierdzą, od dłuższego już czasu nerwowo przeżywają niedzielny pojedynek, ale sądzą, że z ich strony może być bardzo przyjemna niespodzianka. Wisła to zespół bardzo rutynowany. Koszykarki krakowskie gorąco nad naszymi wzrostem, są drużyną groźną. Ostatni mecz między obu zespołami w Krakowie, zakończył się zwycięstwem Wisły. ŁKS grał wtedy w specyficznie trudnych warunkach. Łodzianki przyjechały w składzie osmioosobowym, a cztery nasze czołowe zawodniczki za pięć przewinięć musiały opuścić boisko przed zakończeniem spotkania. Specjalnie przypominamy kulisy poprzedniego meczu. Niedzielny pojedynek przy wyrównanych siłach obu zespołów z pewnością się niezwykłe ciekawie.

Dotychczas tylko jeden raz żeńska drużyna koszykarki zdobyła tytuł mistrza Polski. Było to w roku 1946, kiedy to łódzki TUR w finałowym spotkaniu pokonał Spójnię (Warszawa). Łodzianki grały w następującym składzie: Gałęwska, Kościelska, Zatk, Kaczmarek, Kaczmarek, Janicka, Gruszczynska.

Można dyskutować na temat tych list, ale w każdym bądź razie są to opinie nader pochlebne dla łódzkiej kadry koszykarek. W wadze lekkopółśredniej reprezentant Łodzi Jan Szpruch sklasyfikowany został na 5 miejscu. Ostatni nasz reprezentant Janusz Rojewski w wadze półciężkiej zajmuje 2 miejsce. A teraz zapoznajmy się z

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 99
- Pogot. MO 07 400-00 500-00
- Kom. MO m. Łódź 292-22
- Straż Pożarna 08
- Pogot. Energet. 334-24
- Inform. telefoniczna 03
- Informacja PKS 265-96
- Informacja PKP 581-11
- Pogot. Oświat. Ulic 220-89
- Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

- TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) godz. 19 „Straszny dwór”
- TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) godz. 19.15 „My fair lady”
- TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) godz. 19 „W pustyni i w puszczy”, g. 18 „Namiestnik”
- TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Dobrze skrojony frak”
- TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 17 „Kowal, pieniądze i gwiazdy”
- MAŁA SALA (Zachodnia 33) g. 20 „Anioł na dworcu”
- OPERETKA (ul. Północ 9) g. 19 „Życie paryskie”
- TEATR ARIEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Błękitnogrzywy lew”
- TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Niebieski piesek”

MUZEA

- MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne godz. 10-17.
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11-17.
- MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Tkanina polska” czynne 10-17.
- MUZEUM KATEDRY Ewolucjonizmu UE (Park Sienkiewicza) - czynne od 10-17.
- MUZEUM SZUKI (Więckowskiego 36) czynne od 9-15.

WYSTAWY

- PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa pn. „Szukamy talentów”

CO? gdzie? KIEDY?

- prace uczniów szkół średnich.
- SALON FOTOGRAFIKI EITF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografii stworzonych przez fotograficznych w Polsce (prace wybrane) - czynna od 11 do 19.
- OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa plastyki okręgu ZPAP Poznań. Czynna od 10-13 i od 15-18.
- SALON SZUKI WSPÓL Czesnej (Piotrkowska 86/88). Wystawa tkanin C. Siótkowskiej-Królikowskiej czynna codziennie od 10-18.
- ZOO (ul. Konstancynowska 6-10) czynne w g. 9-15 (kasa czynna do godz. 15.30).
- PALMIARNIA - otwarta w godz. 10-18.
- KINA
- POLONIA - „Sciara czarownic” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WISLA - „Hocciacio 70” od lat 18 (wi.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WOLNOŚĆ - „Fanfan Tulipan” od lat 14 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁOCHNIARZ - „Pogarda” (panorama) od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ZACHETA - „Gamoń” (panorama) od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem: „Piramida ludzka” od lat 12 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- CZAJKA (Kochanowska Aleksandrowska nr 162) „Jeden przeciw wszystkim” (USA) od lat 14 (franc.) godz. 15, 17, 19
- ENERGETYK (Al. Politechniki 17) nieczynne
- GDYNIA (Tuwima nr 2) „Tomasz oszust” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- HALKA (Krawiecka 3/5) „Prometeusz z Dalmaacji” od lat 16 (jug.) g. 16, 18, 20
- MAJA (Kilińskiego 178) Program krótkometrażowy

DYZURY APTEK

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Gdańska 21, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 80, Sporna 33.

DYZURY SZPITALI

- I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Górnica oraz z dziedziny Śródmięsie z Rejonowej Południ „K” przy ul. Piotrkowskiej 269. Szpital im. Madurowicza - ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Poleśie oraz z dziedziny Śródmięsie z Rejonowej Południ „K” przy ul. Piotrkowskiej 107. Szpital im. dr H. Wolf - ul. Łagiewnicka 34-36 - przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Bałuty i Wzdew. Szpital im. dr H. Jordana - Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje rodzaje i chore z dziedziny Śródmięsie z Rejonowych Południ „K” przy ul. Koccińskiego 32 i Nowotki 60.
- Chirurgia Południe - Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
- Chirurgia Północ - Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5.
- Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Miłonowa 14.
- Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, Armii Czerwonej 16.
- Chirurgia szeregowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
- Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.
- Nocna pomoc pielęgniarstwa, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16-7.
- Nocna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuszki 14, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

Dwie interesujące tabele

Zaszczytne miejsca łódzkich bokserów

W ostatnim numerze miesięcznika „Boks” ukazały się dwie bardzo interesujące tabele. Pierwsza opracowana została przez red. J. Zmarzlikę. Obejmuje ona 100 najlepszych bokserów Europy. Gałązka (w. kogucia), Grudzeń (w. lekka) i Kulej (w. lekkopółśrednia) zajmują pierwsze miejsca. Skrzypczak w wadze muszej, a Gutman w wadze piórkowej sklasyfikowani zostali na 4 miejscu. W wadze półśredniej Kasprzyk zajmuje 3 miejsce. W wadze lekkosredniej Grzesiak znalazł się na 7 miejscu. Dragan w wadze półciężkiej jest na 8, a Trelija w wadze ciężkiej na 5 miejscu. Jan Prochoń zajmuje w wadze lekkiej pierwsze miejsce. Nie trzeba chyba dodawać, że jest to wyjątkowo zaszczytne wyróżnienie. W wadze lekkopółśredniej reprezentant Łodzi Jan Szpruch sklasyfikowany został na 5 miejscu. Ostatni nasz reprezentant Janusz Rojewski w wadze półciężkiej zajmuje 2 miejsce. A teraz zapoznajmy się z

KIERMASZ KRZESEŁ TAPICERSKICH Z NAGRODAMI!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI
W ŁODZI
ul. Moniuszki 11
uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że od
1 MARCA DO 30 MARCA 1967 R.
w sklepach przy ul. ul.
PIOTRKOWSKIEJ 11 i ZAOLZIAŃSKIEJ 1
został otwarty
„KIERMASZ KRZESEŁ TAPICERSKICH”
produkcji przemysłu kluczowego i zdecentralizowanego. Wśród PT Klientów, którzy w podanym czasie i w/w sklepach zakupią co najmniej 6 krzesel zostaną rozlosowane następujące cenne nagrody:

- I - tapczan 1-osobowy produkcji Wyszowskiej FM
- II - dwa fotele tapicerskie typ 366 - Świebodzińskiej FM
- III - jeden stolik okolicznościowy - Wyszowskiej FM

ERLE STANLEY GARDNER
Hym. K. Łazarecki
AKSAMITNE PAZURKI

STRESZCZENIE

W lokalu na Beechwood Inn, w momencie, gdy zastrzelono tam pewnego mężczyznę, obecna była Ewa Griffin wraz z towarzyszącym jej Harrisonem Burke. Piękna pani biła się, że szczegóły ten opublikuje szantażysta Frank Locke w „Pikantnych Wiadomościach”. Prosi więc adwokata Perry Masona o pomoc, ofiarując 10 tys. dolarów na przekupienie Franka Locke'a. Adwokat obiecał interweniować i zagna swoją klientkę.

Zafrzymała się w drzwiach, by jeszcze raz spojrzeć na niego. Stał do niej plecami, z rękami w kieszeniach i wyglądał przez okno.

- Proszę tedy - wskazała drogę Della Street i zamknęła za klientką drzwi.

Perry Mason, nieporuszony, wyglądał na ulicę przez następne pięć minut. W końcu drzwi się otworzyły i do gabinetu weszła sekretarka.

- Poszła - oznajmiła.

Mason obrócił się do niej twarzą.

- Co ci się w niej nie podoba? - zapytał.

Della Street patrzyła mu prosto w oczy.

- Ta kobieta nawarzy ci piwa. Wzruszyła szerokimi ramionami.

- Na razie wpłaciła pięćset dolarów zaliczki. A zapłaci następne pięćset, jak załatwimy sprawę.

Dziewczyna powiedziała nie bez uczucia:

- Ona jest fałszywa i nieuczciwa. To jedna z tych rozpaskudzonych, małych żmijek, które gotowe są wystawić każdego do wiatru, byleby ratować własną skórę.

Perry Mason przyglądał jej się uważnie.

- Nie oczekuję lojalności od kobiet, które płacą pięćsetdolarowe zaliczki. Jest po prostu klientka.

Della Street potrząsnęła głową.

- Nie rozumiałeś, o czym myślałam. Chodzi mi o to, że jest perfidna. Od początku ukrywa przed tobą coś, co powinienś wiedzieć. Posyła ci gdzieś na ślepo, a tymczasem mogłaby ci ułatwić zadanie, gdyby tylko była z tobą szczerą.

Perry Mason zrobił nieokreślony ruch ramionami.

- Dlaczego miałoby mi zależeć, żeby mi ułatwiała zadanie? Przecież płaci za mój czas, a czas to wszystko, co inwestuje.

- Tak! Jesteś pewny, że czas to wszystko, co inwestujesz?

- Czemuż by nie?

- Nie wiem - odparła. - Ta kobieta jest niebezpieczna.

Jego twarz nie zmieniła wyrazu, tylko oczy mu załzyły.

- To ryzyko, na które muszę być przygotowany - oznajmił. - Nie mogę liczyć na lojalność klientów. Płacą mi, to wystarczy. Zmierzyła go taksującym spojrzeniem, w którym była jakaś melancholijna czułość.

- Ale ty uważasz, że musisz być lojalny wobec nich, bez względu na to, do jakiego stopnia są zdeprawowani?

- Oczywiście - To mój obowiązek.

- Zawodowy?

- Nie - rzekł z namysłem. - Obowiązek wobec samego siebie. Jestem czynny w rodzaju płatnego gladiatora. Walczę w imieniu swoich klientów. Większość z nich nie prowadzi uczciwej gry, dlatego właśnie przychodzi do mnie. Wpakowali się w tarapaty, moja rzecz jest ich wyciągnąć. Muszę z nimi grać uczciwie, chociaż nie zawsze mogę liczyć, że mi tym samym odpłaca.

- To niesprawiedliwie! - wybuchnęła.

- Oczywiście - uśmiechnął się. - To biznes.

Wzruszyła ramionami.

- Powiedziałam, że kazałaś ją śledzić, jak tylko stąd wyjdzie - oznajmiła, raptownie powracając do swoich obowiązków. - Miel na nią czekać.

- Rozmawiałeś z samym Pauliem Drake'em?

- Oczywiście, inaczej bym nie mówiła, że wszystko jest w porządku.

- Dobrze. Wpłacił trzysta dolarów z tych pieniędzy do banku, a dwieście dał mi na wydatki. Jak się dowiemy, kim ona jest naprawdę, będziemy mieli atut w ręku.

Della Street wyszła do swego pokoju i wróciła z dwustoma dolarami. Podziękował jej uśmiechem.

- Dobra z ciebie dziewczyna, Della, ale masz dosyć szczególne zapatrywania, jeśli chodzi o kobiety.

Zdawało się, że mu skoczy do oczu.

- Nienawidzę jej! - krzyknęła. - Nienawidzę ziemi, po której stapał! Ale nie o to chodzi, to coś więcej niż nienawiść. Mam niedobre przecucia.

- A dlaczego jej nienawidzisz? - zapytał z pobłażliwym rozbawieniem.

- Nienawidzę środowiska, które reprezentuje! - zaperzyła się Della Street. - Ja musiałam zapracować na wszystko, co mam. A często pracowałam i nie w zamian nie dostawałam. Ta kobieta, to jedna z tych, które nigdy w życiu nie potrzebowały prawości. Nie płaci nigdy za nic, co dostaje.

Perry Mason wydał w zamyśleniu wargi.

- A cały wybuch jest spowodowany tym, że ją zlustrowałaś i nie podobał ci się sposób, w jaki się ubiera? - zapytał.

- Ależ podobał mi się! Jest ubrana, jakby wyszła prosto z żurnala. To co miała na sobie, kosztowało kogoś kupie pieniędzy, a moge się założyć, że nie płaci sama za swoje fatalizki. Jest na to zbyt wyplegnowana, zbyt wymuskana ma zbyt dziecinna buzie. Zauważyłaś jej trick z robeniem wielkich oczu, kiedy chce na tobie wyrzucić wrażenie? Możesz być pewien, że ćwiczyła to spojrzenie w lustrze.

Patrzył na nią oczami, które zrobiły się nagle nieodgadnione, jakby zapatrzone w głąb siebie.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktor, naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 223-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05, Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Rekopisów nie zamykamy. Redakcja nie zwraca, Na II kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędy pocztowe i listonosze przyjmują - do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu” - tylko do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu” każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki”, przesyłając należność do 10 marca (39 złotych - prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie każdego numeru „Dziennik” na dowolną ilość dni (należność należy wylizyć wg kalendarzyka: po 50 gr. za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.